

Pierwsze zebrania

10 października, zebraniemi w grupach partyjnych, rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w Zakładowej Organizacji Partyjnej. Pierwszy etap kampanii — zebrania w grupach partyjnych, został już zakończony. W 69 grupach — najniższych i najmniejszych w strukturze partii ogniwach organizacyjnych, dokonano oceny członków partii i omówiono pracę grupy i organizację oddziałową. W 15 grupach partyjnych nastąpiła zmiana grupowych.

Od 24 października rozpoczęły się zebrania w Oddziałowych Organizacjach Partyjnych. Do 3 listopada zebrania sprawozdawczo-wyborcze przeprowadzono w jednostce OOP.

W referatach sprawozdawczych

omawia się realizację uchwał IX Zjazdu Partii oraz realizację uchwał i wniosków własnych OOP, rozlicza się zadania partyjne, dokonuje oceny postaw członków partii, ocenia udział w ruchu związkowym oraz sytuację społeczno-ekonomiczną w przedsiębiorstwie i na terenie działania OOP.

Według przeprowadzonej wstępnej analizy, stwierdza się, że atmosfera zebrania sprzyja właściwej ocenie pracy jest konstruktywna i rzeczowa.

Do 3 listopada, po przeprowadzeniu 11 zebrania zmiana sekretarza nastąpiła w jednej OOP natomiast zmiany w składach egzekutyw wynoszą około 30 proc.

i.

Uehonorować dobrą robotę

Dobra passa nie opuszcza konstruktorów z biura modernizacji obrabiarek. Niedawno pisaliśmy o zmodernizowanych przez nich obrabiarkach i piłach mechanicznych. Dziś o wykonanym przez inżynierów z TM-3 urządzeniu do wiercenia i prostowania profili lotniczych.

Do tej pory prostowanie i wiercenie otworów w profilach lotniczych w W-400 odbywało się metodą ręczną, niezwykle pracochłonną, dodatkowo występowały kłopoty z utrzymaniem wymaganych warunków technicznych. Problemem zajął się, aktualnie pracujący w ZBR, inż. EUGENIUSZ WIERTEL oraz inżynierowie PIOTR MAZIARCZYK i KRZYSZTOF ACHREMOWICZ z sekcji inż. RYSZARDA JARO-

SIEWICZA. Konstruktorzy ci, opracowali i wykonali dokumentację techniczną urządzenia do wiercenia i prostowania profili lotniczych oraz nadzorowali wykonanie urządzenia na warsztacie.

Podobnie jak większość zrealizowanych przez nich rozwiązań technicznych, urządzenie to wykonano przy stosunkowo niewielkim nakładzie środków. Korpus, ze zdobyciem którego były największe trudności, wykorzystano ze złomowanej strugarki. Pozostałe elementy zaadaptowano z innych urządzeń, część dokupiono, a resztę po prostu dorobiono.

Urządzenie jest stosunkowo proste. Być może w tym właśnie tkwi tajemnica sukcesu. Po obu stronach 9-metrowej długości korpusu znajdują się prowadnice jedna do mocowania przycisków potrzebnych do przystawiania szablonu z kształtownikiem, a druga do przesuwu wiertarki.

DROGA DO SAMORZĄDU

Na przełomie października i listopada br. we wszystkich komórkach organizacyjnych zakładu odbyły się zebrania wyborcze do organów Samorządu Pracowniczego Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Zakład podzielono na 40 okręgów wyborczych, z których wybrano 40 przedstawicieli do Wyboru Komisji Wyborczej przedsiębiorstwa i 237 kandydatów do powołania Komisji Wyborczych okręgów. Zebranie przedstawicieli i wybór Komisji Wyborczej przedsiębiorstwa zaplanowano na początek listopada. Następnie po ogłoszeniu składu Komisji Wyborczej przedsiębiorstwa, Komisji Wyborczych okręgów, podziatu przedsiębiorstwa na okręgi wyborcze z podaniem ilości mandatów w poszczególnych okręgach dla delegatów na zebranie przedstawicieli i do Rady Pracowniczej, we wszystkich okręgach zorganizowane zostaną zebrania, na których zgłaszani będą kandydaci na delegatów Zebrania Przedstawicieli i na członków do Rady Pracowniczej.

Zebranie wyborcze, na którym wybrany zostanie przewodniczący Samorządu Pracowniczego i Prezydium Rady Pracowniczej, ma się odbyć na przełomie listopada i grudnia.

am.

Na górnej części korpusu przymocowane są płyty służące jako prowadnice, na których instalowane są przyrządy do prostowania kształtowników. Jeden przyrząd z napędem hydraulicznym, znajduje się na początku korpusu, a drugi, w zależności od potrzeb, dzięki zastosowaniu bardzo prostego mocowania, ustawiać można w dowolnym miejscu. Interesującym rozwiązaniem technicznym są tu szczęki do zacisku prostowanego detalu, które tak skonstruowano, że wystarczy tylko wymienić wkładki, aby można było prostować kształtowniki o różnych profilach.

Obsługa urządzenia jest bardzo prosta i nie wymaga większego wysiłku fizycznego. Prostowanie odbywa się przy pomocy naciągu hydraulicznego. Mocowanie szablonu z detalem do operacji wiercenia wykonuje się bardzo szybko i pewnie przy pomocy zacisków mimośrodowych. Wiercenie także nie powinno sprawiać kłopotów. Wiertarka przymocowana jest do przegubowego ramienia, co zapewnia wykonanie otworów w dowolnym miejscu w detalu na linii prostej o długości 130 cm. Ponadto zespół wiertarski posiada przesuw mechaniczny, co pozwala na przemieszczanie go na całej długości prowadnic. Zastosowanie w tym zespole przycisku mechanicznego z tulejką stożkową gwarantuje dokładność wykonania otworu oraz

(Dokończenie na str. 2)

Powstaje Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury

Powstaje Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury

W Zakładowym Domu Kultury przy FSC odbyło się w październiku założycielskie spotkanie Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, na którym omawiano sprawy organizacyjne i dyskutowano nad projektem statutu tej organizacji. Z historią robotniczej twórczości na terenie kraju oraz działalnością warszawskiego RSTK zapoznał redaktor z czasopisma „Twórczość Robotników”, Paweł Soroka. W trakcie spotkania przeprowadzono wybory. Przewodniczącym został Jan Mamczarz z MPO. Rejestracja Stowarzyszenia ma nastąpić w styczniu przyszłego roku. Ustalono, że filie RSTK powstaną w Kraśniku, Puławach i Świdniku.

Zgodnie z założeniami zawartymi w statucie, celem Stowarzyszenia jest udzielanie pomocy swoim członkom w podwyższaniu kwalifikacji zawodowych i dosko-

(Dokończenie na str. 3)

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 45 (671)

10 listopada 1983 r.

Cena 2 zł

TRWAJA PRZYGOTOWANIA I KONSULTACJE

Ile, za co i kiedy? Czy więcej?

Prace nad dalszą modyfikacją, doskonaleniem systemu wynagrodzeń są w przedsiębiorstwie znacznie zaawansowane. Niestety, tym dość żmudnym i odpowiedzialnym czynnościom towarzyszy sensacyjna, a przez to nie wolna od plotek, atmosfera wśród zakładowej społeczności.

Powody tego są dwa: dyskusjom o pieniądzu rzadko kiedy nie towarzyszą emocje i jasnowidztwo, a po drugie — istotnie zbyt mało konkretnych, oficjalnych informacji przenikało do załogi na temat kierunków proponowanych modyfikacji w systemie wynagrodzeń. Ostatnio mówił o nich z-ca dyr. d/s ekonomicznych — J. Wład pod czas spotkania kierownictwa przedsiębiorstwa z kadrą kierowniczą.

Przyjęto założenie, że nowy system płac ma zapewnić lepszą indywidualną motywację do dobrej pracy, stabilność systemu w długim okresie czasu, likwidację szeregu składek, w tym rekompensat osobistych — przez włączenie ich do płacy zasadniczej. Dzięki temu nastąpi wyraźne przekształcenie struktury płac — płaca zasadnicza w

wynagrodzeniu ogółem ma stanowić 75—78 procent (aktualnie stanowi ok. 45 proc.). Teraz nieco szczegółów. Uwzględniając wytyczne centralne proponuje się włączyć do płac zasadniczych rekompensaty osobiste (rodzinne pozostają bez zmian), a ponadto dodatki: kwotowy, „S”, za obsługę unikalnych maszyn, za samokontrolę, za licencję, mistrza dyplomowanego a także część premii uznaniowej i nadwyżki akordowej.

Jako odrębny składnik wynagrodzenia pozostawałby dodatek za wysługę lat, ale w formie zmiennej, liczonej od płacy minimalnej krajowej, ustalonej centralnie. Różnicę, jeśli ktoś ma obecnie ten dodatek wyższy, włączy się do płacy zasadniczej. W niezmienionej lub nieco zmodyfikowanej formie pozostawały-

by dodatki za pracę na II i III zmianie, brzdądzistowski, za posłój, fundusz mistrza. W niezmienionej formie otrzymaliby dodatki rzeczoznawcy, wybitni konstruktorzy i specjaliści, pracownicy znający języki obce itp. Bez zmian powstaje system wypłacania nagród jubileuszowych, nagród z zysku, za przyrost eksportu, — emerytalnych i z funduszu 05.

Wdrożenie projektowanych zmian wiąże się z opracowaniem nowych tabel płacowych pracowników platnych w dniu 1 stycznia i akordzie a także z ustaleniem nowych grup osobistego zaszerzowania pracowników umysłowych. Oczywiście, wielkość te są już wstępnie ustalone lecz za wcześnie, przed zakończeniem konsultacji i podjęciem ostatecznych decyzji, o nich pisać. Zmieniony, nowy system wynagrodzeń będzie możliwy do wprowadzenia po uzyskaniu zgody ministra pracy, płac i spraw socjalnych na zastosowanie w przedsiębior-

(Dokończenie na str. 2)

PERSONALIA

Otrzymali nominacje (od 1 listopada bieżącego roku) mgr inż. Jerzy BOJKO — z-ca dyrektora d/s inwestycji i utrzymania ruchu — mgr Norbert KSIEŃSKI — główny księgowy

Z ŻYCIA TPPR

Spotkanie z kombatantem

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyły się w wydziale głównym mechanika i motocyklowym uroczystości poświęcone 40 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego.

Zgromadzeni w świetlicy pracownicy wysłuchali prelekcji na temat 40 rocznicy LWP.

Gratulacje i życzenia dla LWP na ręce zaproszonych gości —

przedstawiciele armii złożyli pracownicy załóg obu wydziałów.

W wydziale głównym mechanika kombatant II Wojny Światowej — Aleksander Kasprzak, opowiedział o swoim szlaku bojowym od Lublina do Łaby oraz prezentował przyznane mu za udział w wojnie medale i odznaczenia bojowe.

PU.

SPRZĘŻENIA I BARIERY

W artykule zamieszczonym w „Głosie Świdnika” 22 września i zatytułowanym „Donniemania i wynalazczość” przedstawiłem swój punkt widzenia na zakładowy ruch wynalazczy, do którego należy podchodzić krytycznie. Inne spojrzenie na innowacje, rozwiązania twórcze nie oznacza wcale antypropagandy tego co na tym polu się dzieje.

Mechanizmy rządzące racjonalizacją oczywiście nie mogą być i nie są „perpetuum mobile”. Wstępują na tym polu pewnego rodzaju sprzężenia zwrotne. Na wejściu do układu: zainteresowanie i aktywność personelu inżynierskiego-technicznego, także młodzieży, a na wyjściu: wysokość wynagrodzenia za wniosek, cykl obiegu i realizacji projektu, okres wypłacania należności za wdrożony do produkcji projekt. Ten układ cybernetyczny funkcjonuje i musi funkcjonować w każdym zakładzie. Dobrze się dzieje, gdy te sprzężenia zwrotne są dodatnie i dają efekty w postaci ilości zgłoszonych projektów, choć wiadomo, że

nie wszystkie mogą i będą zastosowane w produkcji. Niejednokrotnie jest to „zgłoszenie dla zgłoszenia” czyli „sztuka dla sztuki”, ale wśród ogólnej ilości trafiają się tak zwane „rodzynki”.

Nie zapominać o jednym, że innowacje dyktuje profil produkcji i wiadomo, że przy uruchamianiu nowego produktu jest najwięcej wniosków. Później nie ma i bardzo co usprawiać, a jeżeli to występują pewne warunki, między innymi ze strony odbiorcy naszych produktów. Zawarte są one w warunkach odbioru jak i w obostrzeniach patentowych.

Istnieje pewne działanie, które

nazywa się polityką patentową. Na nią składa się wiele czynników.

Każdy szanujący się zakład produkcyjny powinien mieć udokumentowany dorobek w zgłoszeniach patentowych. Niejako jest to budowanie autorytetu zakładu przez zarejestrowanie w Urzędzie Patentowym zgłoszeń jako oryginalnych. Zgłoszenia naszej Wytwórni dotyczą w głównej mierze zagadnień lotniczych. Jednak niewiele rozwiązań, które zostały opatentowane weszło efektywnie do produkcji. Powodów jest kilka.

Historycznie rzecz ujmując występowały przy zgłaszaniu do Urzędu Patentowego sytuacje kłopotliwe dla przedsiębiorstwa. Z jednej strony wysyłano zgłoszenie patentowe, a z drugiej — zapadała decyzja odmawiająca autorstwa osobie, której sprawa dotyczyła. Ponieważ takie sytuacje występowały, uregulowano po-

(Dokończenie na str. 3)

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE

Wybory w OOP-27

We wtorek, 25 października w Oddziale Organizacji Partyni nr 27, skupiającej działy pionu handlowego odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

Z ramienia Komitetu Zakładowego obecny był sekretarz JAN HARASIM. Obrady prowadził HENRYK NIZIŃSKI.

W imieniu wstępującej Egzekutywy sprawozdanie z działalności OOP za okres od 14 stycznia 1981 roku do 25 października br. złożył I sekretarz CZESŁAW ZERDZICKI.

Oddziałowa Organizacja Partyni liczy 61 członków — 41 pracuje w działach handlowych, 11 odelegawczych jest do pracy na zewnątrz, a 8 to emeryci. 1 osoba korzysta z urlopu wychowawczego. Na 197 zatrudnionych w pionie handlowym do ZPPR należy prawie 30 proc. pracowników.

W okresie dwu i pół letniej kadencji występowały zmiany w składzie egzekutywy i w stanowisku I sekretarza.

Sekretarz Cz. Zerdzicki omówił realizację uchwał podjętych na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym i na sprawozdawczym w listopadzie ub. roku. Godne podkreślenia jest to, że na zebraniach otwartych wnioski zgłaszali ludzie bezpartyjni. Dotyczyły one między innymi zagadnień gospodarki materiałowej, usprawnienia przewozów, obniżki kosztów materiałowych, eliminowania zbędnych przepokowań materiałów. Osobny rozdział to zapasy materiałowe w magazynach, których poziom planowany przekroczone o kilkaset mln zł i muszą być podjęte działania zmierzające do eliminowania takiego stanu.

W trakcie dyskusji JAN SULIMA uznał informację o realizacji wniosków z zebrania otwartego za niewystarczającą. Stwierdził, że za mało było konkretnych.

W zakończeniu swojego wystąpienia Cz. Zerdzicki mówił o tworzeniu właściwego klimatu w działaniach do odrodzenia ruchu związkowego. Do związku zawodowego należy 118 osób, w tym wszyscy członkowie OOP-27.

W trakcie dyskusji mówcy wyszli poza dyskusyjny przedmiot przedstawioną w sprawozdaniu. Wypowiadali swoje opinie na temat pracy grup partyjnych, ostatnich zmian personalnych w Wytwórni.

NIKODEM BUCHOWIECKI: należy uaktywnić pracę grup partyjnych, gdyż podobna sytuacja występuje w całej organizacji zakładowej. Podał wniosek, żeby zlikwidować barak przed zakła-

dem, otworzyć punkt obsługi gwarancyjny motocykli z prawdziwego zdarzenia. Podobną opinię o pracy grup partyjnych wyraziła FRANCISZKA MALISZEWSKA, mówiąc, że należy je pobudzić do działania, gdyż tu rozstrzyga się najważniejsze kwestie z życia partii. Wyraziła też pewne wątpliwości jakiego narodziły się po ostatnich zmianach kadrowych w przedsiębiorstwie.

Wątpliwości te podzieliła JADWIGA KIEJDA. Decyzje zmian uzasadniono zbyt ogólnie. Oczywiście nikt nie podważa decyzji dyrektora. Wyraziła też niezadowolone z pracy obecnych związków zawodowych.

Ostatnie decyzje kadrowe wyjaśnił I sekretarz KZ ZPPR MIECZYSLAW CIEBIEN, który jest członkiem OOP nr 27. Decyzje podjęte były po kilkakrotnych rozważaniach tej kwestii przez kierownictwo zakładu. Spowodował je brak nadzoru ze strony osób odpowiedzialnych za swój odcinek pracy. To bije we wszystkie strony — w zakładową Organizację Partyni także. Takie zmiany są niepopularne, ale konieczne.

STANISŁAW DZIURDZIA pochwilił do nieprawidłowości jakie miały miejsce w zakładzie, a konkretnie do sprawy umowy FASM. Organizacja ZSMP wycią-

gnie odpowiednie wnioski, żeby podobne przypadki nie wystąpiły w przyszłości.

WIESŁAW ZWOLAK: uzupełnił sprawozdanie Egzekutywy o kilka istotnych szczegółów z okresu kadencji OOP.

Inne oblicze mają obecne zebrania niż te z początku kadencji. Bardzo ważne jest budowanie atrybety organizacji, całej partii i stąd nie można przestańać występować nieprawidłowości. Należy wesprzeć organizację związkową, której dotychczasowa działalność należy uznać za niewystarczającą. Jako kolejny mówca podkreślił brak pracy grup partyjnych.

LUCJAN PAWŁOWSKI zwrócił uwagę na problematykę szkoleń partyjnych. Ta forma zdobywania wiedzy należy traktować w sposób odpowiedzialny.

Przedstawiciel grupy emerytów ZENON KASIURA wnioskował o utworzenie koła emerytów i rencistów.

Wszystkie uwagi, wnioski, spostrzeżenia i dyskusantów znalazły swoje odzwierciedlenie w uchwale.

W trakcie zebrania wybrano nowe władze OOP nr 27. I sekretarzem została JADWIGA KIEJDA, a oprócz niej w skład egzekutywy weszli HENRYK NIZIŃSKI, LUDWIK GRODEK i MAREK HAWRYSZ. Wybrano także 6 delegatów na konferencję zakładową i 5 na miejską.

(as)

SPRAWY ZWIĄZKOWE

ZEBRANIE W TI

25 października, w dziale inwestycji odbyło się zebranie związkowe poświęcone planowanemu na I kwartał 1984 roku przejściu zakładu na nowy system wynagradzania oraz sprawie przystąpienia ZPP WSK do Federacji. W głosowaniu jawnym, zdecydowaną większością głosów, związkowcy z TI opowiedzieli się za przystąpieniem do Federacji.

Sporo uwagi natomiast poświęcono planowanej zmianie systemu wynagrodzeń. Związkowcy z działu inwestycji wypowiadali się za włączeniem do stawki zasadniczej rekompensat osobistych, dodatków oraz części premii uznaniowej. Postulują oni, aby po 5 latach pracy, zakład wypłacał pracownikom po 5 proc. dodatku za wysługę lat oraz zwiększał ten dodatek o 1 proc. za każdy kolejny rok pracy. Ich zdaniem, maksymalna stawka podstawowa dla pracowników płatnych miesięcznie powinna wynosić 22 tys. zł, a górny pułap zarobków tej grupy pracowników określono na 25 tys. zł.

Ważnym postulatem płacowym zgłoszonym na zebraniu jest wniosek o uporządkowanie systemu przeszerzowania w zakładzie. W obecnej sytuacji, niestety ważniejszą rolę odgrywa tzw. siła przebicia, niż kwalifikacje i wkład w pracy. Domagają się oni przeszerzowań dłu-

goletnich pracowników z wyższym wykształceniem do poziomu zarobków uzyskiwanych przez młodszą kadre. Sprawa ta już jest rozwiązywana przez kierownictwo TI.

W ocenie związkowców z TI, rewizji wymagają przepisy określające rodzaj przyznawanej odzieży ochronnej. Utrzymują oni, że kadra kierownicza dostaje lepsze ubrania i obuwie niż np. inspektorzy nadzoru, czy inni pracownicy.

PRZEPROWADZONO REFERENDUM

Na przełomie października i listopada br. wśród związkowców skupionych w ZPP WSK przeprowadzono referendum, w czasie którego związkowcy wyrazili swoją opinię, co do przystąpienia naszej organizacji związkowej do Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego w Polsce. Jak wynika z wstępnych obliczeń, zdecydowana większość opowiedziała się za przystąpieniem do Federacji. Zatwierdzenie naszego członkostwa nastąpi w czasie Zjazdu Federacji, który ma się odbyć na początku grudnia br.

PRZYCZYNY WEWNĘTRZNEJ FLUKTUACJI

Od pewnego czasu, w zakładzie obserwuje się wzmożoną, międzywydziałową fluktuację kadr. Procentowo, w stosunku do liczby zatrudnionych, zjawisko to przybrało największe rozmiary w dziale głównego mechanika. Podstawową przyczyną podawaną przez zainteresowanych przeniesieniem są niskie zarobki, nieadekwatne do stopnia trudności robot, wysiłku fizycznego i kwalifikacji potrzebnych do pracy w TM. Dotyczy to głównie pracowników zatrudnionych w gniazdach remontów średnich, kapitalnych oraz brygad mechaników halowych. Drugą przyczyną jest niedostatek części zamiennych handlowych i dorabianych na miejscu. Brak części powoduje liczne zahamowania w pracy, a tym samym niekorzystnie odbija się na zarobkach. Wiele do życzenia pozostawiają normy czasowe i grupy zaszerzowania robot. Rozwiązanie tych problemów, ZPP WSK upatrzuje w przeprowadzeniu reform w tym dziale. Między innymi należy poprawić organizację pracy, zwiększyć ilość części zamiennych, przynajmniej dorabianych na miejscu, dopracować zaszerzowanie robot i zmodyfikować sposoby wynagradzania. Tej problematyce, Zarząd Związku poświęcił już kilka narad.

SPOTKANIE Z MINISTREM

4 listopada w Warszawie, odbyło się spotkanie członków działającej przy Federacji Komisji Ekonomicznej z ministrem Stanisławem Ciośkiem, na którym dyskutowano wnioski wysunięte przez załogi zakładów pracy w czasie odbytej konsultacji na temat zmian w systemie wynagradzania.

al

CO PISZĄ INNI?

NA ZŁOM

Wszelkie granice w walce o metale kolorowe przekroczyło trzech mieszkańców Bydgoszczy, którzy do tamtejszej składowi złomu przynieśli... cynkowe trumny, jakie w ramach walki z marnotrawstwem wynieśli z grobowców bydgoskiego cmentarza. („Veto")

DAJ NAM BOŻE...

Na czternastej aukcji koni krwi arabskiej w Janowie Podlaskim „Animex" sprzedał 43 konie, z czego najmłodszego ogiera „Deficyt" — za 669 tysięcy złotych. Daj nam Boże częściej taki deficyt... („Gazeta Młodych")

TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA I KONSULTACJE

Ile, za co i kiedy? Czy więcej?

(Dokończenie ze str. 1)

rtwie eksperymentu, ponieważ proponowane stawki godzinowe i miesięczne nie mieszczą się w granicach propozycji płacowych ustalonych centralnie.

Jawi się pytanie: — na ile zmia-

ny te odczujemy w kieszeni? Płace wzrosną od 8 do 10 procent. Takie jest również koszt modyfikacji systemu liczonego we wzroście funduszu płac. Ten wzrost musi być pokryty wzrostem produkcji netto a także obniżką kosztów wytworzenia. Biorąc pod uwagę aktualnie o-

bowiążące współczynniki i jednoznacznie brzmiące przepisy finansowe należy być świadomym faktu, że planowana głęboka modyfikacja systemu płac, wiążąca się z ich wzrostem, jest działaniem tak samo ambitnym, co kosztownym.

Propozycje, o których wcześniej, są aktualnie konsultowane w szczegółach z załogą, związkiem zawodowym.

Po wysłuchaniu opinii oraz wprowadzeniu możliwych zmian realizacja nowego systemu będzie zależała od decyzji ministra. Jeśli będzie pozytywna — wdrażanie rozpocznie się w I kwartale przyszłego roku.

(j)

INAUGURACJA KONKURSU

Hotel pracowniczy „Sezam" przy WSK Świdnik zdobył za okres 1982-83 nagrodę pieniężną za zajęcie drugiego miejsca w województwie lubelskim w konkursie o puchar „Trybuny Ludu". Z tej okazji, 28 października w „Sezanie" odbyło się spotkanie, na którym zainaugurowano kolejną edycję konkursu o puchar „TL" na sezon 1983-84. Na spotkanie przybyli przedstawiciele kierownictwa zakładu a

także kierownicy hoteli pracowniczych z województwa lubelskiego, zaproszeni goście. Z wynikami pracy, które doprowadziły do zajęcia drugiego miejsca w konkursie, metodami wychowawczymi, formami spędzania wolnego czasu oraz problemami hotelowej społeczności i planami organizacyjnymi zapoznali gości Krystyna Świąder.

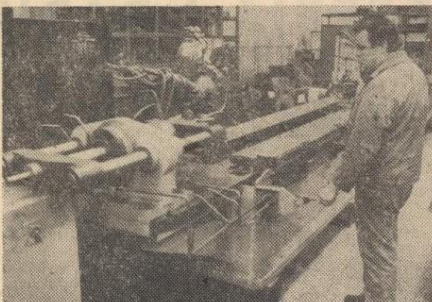
am

UHONOROWAĆ DOBRĄ ROBOTĘ

(Dokończenie ze str. 1)

przedłuża żywotność szablonu i wiertła. Do tej pory wszystkie otwory w szablonach musiały być wyposażone w tulejki. Uruchamianie wrzeciona wiertarki odbywa się przez obrót rękojeści, przy pomocy której uruchamiany jest także docisk mechaniczny z tulejką. Na razie, wiertarka obsługiwana jest ręcznie. W przyszłości ma to się odbywać automatycznie. Zaletą tego urządzenia jest także i to, że z powodzeniem, przy niewielkiej adaptacji, można na nim wykonywać inne operacje jak np. frezowanie.

Myśl techniczna konstruktorów z TM-3 została uprzedmiotowiona dzięki zaangażowaniu mechaników: MARIANA GORZELI, EDWARDA PODSIADLIKA, JANA TEODORUKA, STEFANA



WINIARSKIEGO i EDWARDA ZIELIŃSKIEGO z brygady mistrza WACŁAWA PIETOSY.

Trudno w tej chwili mówić o wszystkich pozytywnych urządzeniach. Jest już wprawdzie gotowe i pomyślnie przeszło wszystkie próby. Kiedy jednak znajdzie się w W-400 okazać się może, że tu i ówdzie trzeba będzie coś usprawnić, zmienić. Niemniej je-



Urządzenie do wiercenia i prostowania profili lotniczych jest już gotowe. Mechanik E. Zieliński kontroluje sprawność funkcjonowania jego mechanizmów.

fol. W. Wawrzyszko

al

z miasta:

KONKURS I WIECZORNICA

Z okazji 40 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego szkolna organizacja ZSMP pod hasłem „Ludowe Wojsko Polskie — szkoła patriotyzmu” zorganizowała konkurs na plakaty.

Ekspozycja prac miała miejsce w sali gimnastycznej ZST a następnie w świetlicy szkolnej. Jury konkursu wyróżniło i nagrodziło prace. Nagrody ufundowane przez Dyrekcję ZST i Zarząd Zasadowy ZSMP otrzymali kolejni: Grzesiek Wojciech z kl. II ZSZ, Kowalczyk Artur kl. II ZSZ, 7 osobowy zespół uczniów z kl. II TM-3, i Z. Radowski, Z. Łosiński kl. III TM-3.

Młodzież zorganizowała również wieczornicę i turniej wiedzy z Ludowego Wojska Polskiego. KAMIERZ WITKOWSKI, KAZIMIERZ GRZESZCZUK i JAN KOROWSKI, byli uczestnikami konkursu.

Goście zaszczycili swą obecnością skład jury turnieju. Członkowie jury, traktując swą pracę jako rozszerzenie znajomości historii najnowszej, kontynuowało i szerszo odpowiedź uczestników Turnieju.

Podkreślając patriotyczny charakter spotkania delegacja mło-

dzieży pod opieką nauczyciela udała się z wiankami kwiatów pod pomnik Nieznanego Żołnierza.

Pierwsze cztery miejsca wyróżniono nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez ZSMP i dyrekcję ZST. Otrzymali je: Mirosław Kozioł, Cezary Jabłoński, Ireneusz Gałązka i Jacek Jendrych.

EP.

Powstaje Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury

(Dokończenie ze str. 1)

nalaniu warsztatu twórczego, wspieranie organizacyjne i finansowe ich inicjatyw artystycznych. Stowarzyszenie zajmować się będzie propagowaniem twórczości artystycznej swoich członków poprzez organizowanie odczytów, wystaw, koncertów, przeglądów dorobku twórczego itp. Współdziałać będzie z ruchem twórczym różnych środowisk (amatorskich i profesjonalnych) placówkami kulturalnymi, naukowymi,

społecznymi na rzecz doskonalenia warsztatu twórczego i upowszechniania dorobku artystycznego swoich członków.

W myśl statutu, członkiem może zostać każdy pełnoletni obywatel, który akceptuje program RSTK. Bliższych informacji zasięgnąć można u wiceprzewodniczącego tej organizacji Marka Wlazło, tel. 123-44, hotel Relax pok. 42 po godz. 15-tej.

am

SPRZĘŻENIA I BARIERY

(Dokończenie ze str. 1)

Wyznaczenia służb wynalazczości i ochrony własności pracowniczej. Wymagania sprężenia zwrotne, które zapewniają zgodność w interesowaniu zagadnień przez służbę patentową i wynalazczą. Wyłączenie dokumentów do Urzędu Patentowego poprzedza zebranie komisji specjalistów, rzecznika patentowego, pracownika działu wynalazczości i uzyskanie akceptacji radcy prawnego, głównego prawnego, dyrektora na „karę” badania projektu wynalazczego i arkusza „celowości dokonania zgłoszenia do Urzędu Patentowego”. Opisywanie mechanizmów, rządzących prawem patentowym to nie tylko przybliżenie zagadnień pracownikom zainteresowanym ruchem wynalazczym, lecz rzeczą wiadomą, że za patentem idą sprawy finansowe.

Zgłoszenie dokumentuje pozycję zakładu pracy. Wytwórniające śmigłowce interesują naszymi patentami zarówno z względów ilości, jak również z rozwiązaniami, które patentowane są za granicą. Wszystkie zgłoszenia ustawiają tak zwane blokadę patentową. Ilekroć niej ustrzeże się można zażalenia umów licencyjnych, barier kosztownych i nie zawsze trwałych.

Wytwórnia wysła co roku do głównego Urzędu Statystycznego informacje o ruchu wynalazczym. Struktura GUS zaczyna się od funkcji wynalazczą, wzoru użytkowego i projektu wynalazczego. Następnie zawiera szereg pytań, które dotyczą istoty wynalazku. Odpowiadając na nie automatycznie sporządza się „Roczne sprawozdanie z wynalazczości pracowniczej”, w którym umieszcza się między innymi: ilość projektów złożonych ogółem, ilość osób, które zgłosiły projekty (w tym pracownicy na stanowiskach technicznych, inżynierów inżynierskich, naukowych), ile projektów przyjęto do stosowania, ile zastosowano, koszty realizacji, charakter i rodzaj efektów. Ogółem 34 tania podstawowe i 4 dodatkowe powinny dać obraz ruchu wynalazczego w przedsiębiorstwie. GUS interesują liczby wynalazków zastosowanych bezpośrednio

w produkcji. Natomiast w zakładzie nie jest prowadzona analiza pod kątem — dlaczego rozwiązanie nie weszło do realizacji? Taka działalność miałaby się z celem. Służby pionu głównego konstruktora czy technologa decydują o zastosowaniu wynalazku. Poza tym istnieje bariera o której wspominałem — odbiorca, który ma wgląd i nadzór konstruktorów. Z drugiej strony ma możliwość stawiania pewnych wymogów, a nawet barier z pozycji zainteresowanego. Przy takich warunkach analiza rozwiązań nie zastosowanych w produkcji poprzez komórkę wynalazczości mija się z celem. Natomiast pracownik powinien przeanalizować proponowane usprawnienie choćby, że stara się na siłę przeformować rozwiązanie w myśl prawa o wyłączności swojego służbowego postępowania.

Można też sytuację odwrócić. Kierownik może zaproponować pracownikowi złożenie wniosku racjonalizatorskiego, który spowoduje przeformowanie danego rozwiązania. Wprowadzenie jego na własną rękę z różnych przyczyn jest niemożliwe. Skoro na wniosek jest kilka podpisów odpowiedzialności rozmywa się.

Dokumentem wprowadzającym zmianę jest karta zmian konstrukcyjnych, materiałowych czy technologicznych. Dokument ten podpisuje kilka osób, ale nie robi tego komórka wynalazczości, racjonalizator czy rzecznik patentowy. Forma zgłoszenia zmiany przez projekt racjonalizatorski w niczym nie zmienia zakresu odpowiedzialności i nie przesunąć umiejscowienia decyzji, która jest w gestii służby wiodącej dany problem.

Zdarza się, że tak wystawiona karta zmian spowoduje braki w produkcji. Takie przypadki miały miejsce na przestrzeni kilku lat, ale było ich niewiele. Zostały potraktowane jako strata z tytułu wprowadzenia projektu wynalazczego. Próby jakie wykonuje się przed wprowadzeniem wniosku do realizacji mają uchronić przed ewentualnymi przykrymi następstwami i stratami.

Nieco odmiennym problemem jest składanie wniosku po zastoso-

owaniu rozwiązania innowacyjnego. Niekiedy od chwili zastosowania do zgłoszenia mija rok. Wykładnia Urzędu Patentowego brzmi, żeby takie przypadki uważać co do autorstwa i charakteru działania.

Można domniemywać, że pracownik wprowadzi kilka zmian i po okresie użytkowania czy korzystania z tego rozwiązania zgłosił je jako wniosek. Jeżeli okazał się „niewypałem” przemilczy ten fakt. Dobrze jeżeli chodzi o drobne sprawy.

Bywa i tak, że pracownik odchodzi na emeryturę i „seryjnie” składa wnioski. Z proponowanych rozwiązań korzystał przez pięć lub więcej lat. Z chwilą przejścia na emeryturę zamknęły się przed nim korzyści finansowe. Wnioski je otwierają. Oczywiście są to problemy dwuznaczne i wykładnia Urzędu Patentowego zawiera zapis, który miał kłaść tam, takim praktykom. Pracownik składający wniosek nie mógł odnieść korzyści materialnych z nieujawnienia tego rozwiązania. Domniemywać można wiele, ale udowodnić znacznie mniej. Dlatego ta wykładnia sprzed kilku lat w miarę upływu czasu ulegała łagodzeniu. Ma ona znaczenie w przypadku produkcji seryjnej, a mniejsze w gospodarce remontowej.

Trzeba stwierdzić, że okoliczność dokonania zmiany rozwiązania, w postaci projektu, nie może być łagodząca. Bywa i tak, że niektóre rozwiązania przedobrzy się. Racjonalizator proponuje zmianę wymiaru z 5 na 4 mm, a konstruktor obniża na 3 mm. Gdy element zaczął się giąć przywrócono mu pierwotny wymiar. Sprawa ta zapisała się w pamięci jako przestroga i przykład chyba nadmiaru gorliwości.

Pisząc o problemach ruchu racjonalizatorskiego podkreślić należy, że musi się rozwijać, gdyż bez niego trudno będzie mówić o rozwoju czy postępie technicznym i pełnym wykorzystaniu kwalifikacji i predyspozycji pracowników. Liczymy też, że na ten temat zechcą się w końcu wypowiedzieć zainteresowani.

A. Siepiak

ODPOWIEDŹ NA KRYTYKĘ

SZKOLE TRZEBA POMÓC

W odpowiedzi na artykuł zamieszczony w „Głosie Świdnika” z dnia 28.X.1983 r. pt. „A z wikipiny, nie laska?” — odpowiadamy co następuje:

Informujemy, że przedmiot, który Pan(i) różnie określa, nazywany jest praca-technika.

Program przedmiotu praca-technika dla kl. V przewiduje w dziale Podstawy Techniki:

— rozróżnianie najczęściej spotykanych tworzyw sztucznych i syntetycznych,

— opracowanie podstawowych czynności technologicznych w zakresie:

- przenoszenie wymiarów na tworzywa sztuczne,
- obróbkę tworzyw: zmiękczenie, zgniatanie, formowanie na gorąco, wiercenie i rozwieranie otworów, przecinanie, przerywanie,
- łączenie tworzyw przez klejenie, zgrzewanie, nitowanie,
- wykończenie wyrobów z tworzyw sztucznych, a w dziale Zadania Praktyczne jako przedmioty użytkowe wymieniono między innymi nóż do cięcia papieru.

Sugestia autora co do naszej uczuciowości jest bezpodstawnym atakiem na autorytet nauczycieli. Narusza obowiązujące normy życia szkoły. Przeszkadza w poprawnym kształtowaniu procesu wychowania i nauczania. Utrudnia budowanie autorytetu szkoły w środowisku. Szkodzi bezpośrednio naszym dzieciom.

Informujemy, że praca nauczycieli w myśl przepisów „Karty Nauczyciela” podlega ochronie prawnej. Niniejszym prosimy Władze Administracyjne i Oświatowe o pomoc w tej kwestii. Autor (i) poddaje w wątpliwość nasze kwalifikacje zawodowe. Wyjaśniamy: wszyscy nauczyciele uczący w tej szkole przedmiot praca-technika są absolwentami UMCS kierunku wychowanie techniczne.

W kwestii dostępności „pleksy” (czytaj metaplex) informujemy, że wykonuje się z tego materiału linki, ekerki, zabawki i inne przedmioty powszechnego użytku. Prosząc rodziców o pomoc mieliśmy na uwadze w/w przedmioty uszkodzone lub zepsute oraz odpady.

Materiały te w myśl obowiązujących w szkole podstawowej programów nauczania pracy — techniki są niezapłacone.

Proponowanie przez autora innych rozwiązań jest zwykłym dyktandem.

„SPOŁEM” odpowiada

W odpowiedzi na artykuł pt. „Skargi na Zagłobę”, zamieszczony w numerze 37 „Głosu Świdnika” z dnia 15 września 1983 roku, „Społem” PSS w Świdniku informuje:

- wprowadzenie ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi spowodowało zmniejszenie punktów sprzedaży piwa oraz skrócenie czasu jego sprzedaży — od godz. 13.00. Doprowadziło to do zwiększonej frekwencji osób w pozostałych, a szczególnie w barze piwnym „Zagłoba”,
- zgodnie z powyższą ustawą piwo zaliczane jest do napojów alkoholowych i w związku z tym istnieje zakaz sprzedaży na wynos w zakładach gastronomicznych. W związku z tym zwiększyła się ilość konsumentów korzystających ze spożycia na miejscu w zakładzie, — bar piwny „Zagłoba” podporządkowany jest pod kierownictwo baru „Michał”, a nie jak podano w artykule, że jest to zakład agencyjny,
- bar „Zagłoba” wyposażony jest w wc,
- pracownikom zakładu wydano polecenie by spożywanie piwa przez konsumentów odbywało się wyłącznie wewnątrz zakładu,
- zakład wyposażony w wydzielone informujące o zakazie

Dziękujemy wielu rodzicom, którzy w tak trudnych czasach pomagają swoim dzieciom w realizacji programów nauczania przedmiotów w szkole.

Nauczyciele przedmiotu praca-technika w Szkole Podstawowej Nr 4 w Świdniku
mgr Janusz Pielak
mgr Edward Jaworski
Bożena Krzyżowska

Red.

Zamieściliśmy wyjaśnienie(?) obrazonych(?) nauczycieli przedmiotu. Podpis dwóch magistrów i jednego (jak się domyślam) mgr in spe powinien dowodzić rzetelności owego pisania.

Niestety, nie do końca. Ponieważ Państwo nie mamy przyjemności znać, nie mogłem i nie poddawałem w wątpliwość Waszej uczuciowości, zaś dokładanie do tego zarzutu sugestii iż jest to również atak na autorytet nauczycieli wygląda na zwykłą, znaną z nie tak odległych czasów, płaską, ale chwytliwą demagogię. Jeśli mam pewne pretensje to nie do nauczycieli, ale konkretnego nauczyciela i w tym tkwi zasadnicza różnica.

Myszę również iż ostoją autorytetu szkoły w środowisku jest nie gazeta, lecz zupełnie inne działanie. To zaś spowodowało, że nowa świdnicka podstawówka taki autorytet posiada, czego najlepszym dowodem jest ochota, z jaką dzieci do niej uczęszczają.

Prezentowana interpretacja zapisów „Karty Nauczyciela” dowodzi stopnia ignorancji autorów odpowiedzi oraz jest próbą umieszczenia władz w realizację hasła — „brońmy się, nawet maczuga, argumenty się nie liczą”.

Pozostałe wynurzenia magistrów J. Pielaka, E. Jaworskiego i p. Krzyżowskiej pozostawiam czytelnikom do wolnej oceny.

(i)

spożywania piwa wokół baru. — wystąpiło do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Świdniku o zwiększenie nadzoru nad rejonem gdzie mieści się bar „Zagłoba”.

Rozwiązanie problemu gromadzenia się konsumentów przy jednym zakładzie z piwem widzimy w rozszerzeniu punktów sprzedaży tego napoju ponieważ dalsze ograniczenia na pewno nie wpłyną na poprawę obecnej sytuacji.

Ze swej strony dołożymy wszelkich starań, by spożywanie piwa przez konsumentów odbywało się w sposób kulturalny.

Wiesław Madej
Prezes Zarządu Oddziału Red. — Mam pęcha. Jeśli po kilku latach jest już (pierwsza!) odpowiedź w sprawie baru „Zagłoba”, to taka jak powyżej.

Wygląda na to, że ów bar jest dla Świdnika, a zwłaszcza dla mieszkańców okolicznych domów przeznaczaniem i nie nie da się zmienić.

Milo nam, że „Społem” zna treść ustawy przeciwalkoholowej — z tego jednak nie jeszcze nie wynika, bowiem stwierdzenie, że w lokalu jest wc i wyposażenie piwni w wydzielone informujące o zakazie spożywania piwa wokół baru jest tym samym, co tłumaczenie malpie iż ogon ma niekoniecznie po to by się na nim huścić.

(j)

Reforma na co dzień

Za szklaną ścianą

Oto rachunek za uszczelnienie silnika i naprawę układu hamulcowego w widłowym wózku spalinowym: materiały bezpośrednie — uszczelka — 100 zł; koszty zaopatrzenia — 15 zł; robocizna bezpośrednia — 3.450 zł; narzut na robociznę — 2.760 zł; koszty wydziałowe — 250 proc., czyli 15.525 zł; koszty ogólne zarządu — 16.301 zł; zysk — 7.605 zł; koszty wdrożenia — 2.745 zł. Razem — 48.501 zł. Rachunek ten wystawiło jedno przedsiębiorstwo uszczelnienie drugiemu.

Przyjrzyjmy się dokładniej tej kalkulacji. Nie trudno dostrzec, że podstawowe jej elementy czyli cena samej uszczelki (wraz z kosztami zaopatrzenia) i robocizna stanowią zaledwie 3.565 zł. Zgodnie, trzeba do tego dodać zysk usługodawcy i jakieś tam narzuty. Ale czy naprawdę muszą one być aż tak olbrzymie?

Okazuje się jednak, że wszystko jest w porządku. Stwierdziła to autorytatywnie jednostka zwierzchnia firmy, która wystawiła rachunek. Do tego samego wniosku doszedł też biegły sądowy analizujący ową kalkulację na zlecenie Okręgowego Urzędu Cen. W toku tych kontroli stwierdzono tylko drobne nieprawidłowości — raz w górę raz w dół. Ostateczna korekta rachunku wyniosła 1.431 zł. Resztę uznano za zgodną z przepisami!!!

A więc hulać dusza pięknie ma. Są za to takie oficjalne, uznane nawet — jak się okazuje — przez biegłych sądowych metody zdzierstwa, jak koszty wy-

działowe czy wreszcie koszty ogólne zarządu (5 razy większe niż robocizna).

Tak jednak rozumują tylko bezdušní biurokraci. Normalni, zdrowo myślący ludzie określają to wprost: cwaniactwo, naciąganie klienta.

A więc problem spekulacji, oszustw cenowych — jak to podkreślano w toku obrad XIII Plenum KC PZPR — nie zamyka się tylko w granicach sektora prywatnego. Byłoby to zbyt piękne. Proceder ten chętnie uprawia wiele zakładów państwowych i spółdzielczych. W obrocie bezpośrednio rynkowym, jak też zaopatrzonym, kooperacyjnym. Obojętnie jednak, gdzie powstają koszty cenowe, zawsze placą za nie klienci sklepów, zakładów usługowych, my wszyscy.

Podobnie więc jak ministrowi Bace, również nam marzą się „szklane ściany zakładów” wystawiające na widok publiczny kalkulacje kosztów. Wiadomo jednak, że już dziś wszystkie nieprawidłowości wręcz machinacje cenowe mogłyby być znacznie mniejsze, gdyby kierownictwa zakładów bardziej rzetelnie, z większym poczuciem społecznej odpowiedzialności, podchodzili do spraw kosztów, a samorządy pracownicze, organizacje partyjne — pełniej i konsekwentniej kontrolowały tę sferę działalności administracji. Zgodnie z duchem reformy i zwykłą ludzką uczciwością, nie mówiąc już o postawie członka partii...

Anna Jabłońska

Udana wycieczka

Obiecywana od dawna, honorowym krwiodawcom wycieczka, doszła do skutku. 23 października 40-osobowa grupa wychodziła do Zakopanego. Najliczniejszą grupę stanowili honorowi krwiodawcy — pracownicy wydziału 310, zajmujący przez wiele lat pierwsze miejsca w organizowanych w zakładzie akcjach.

Zwiedzanie Krakowa, Zakopanego i jego okolic, spływy Dunajcem to pro-

gram trzydniowej wycieczki.

Jak każdy taki wyjazd tak i ten służył integracji, pomógł w nawiązaniu przyjaźnielskich kontaktów — przybliżył ludzi często obcych, choć związanych wspólną humanitarną ideą. Tym, że była udana świadczą dobre humory i pytania o termin następnego wyjazdu.

I.

ZAPAL I ENTUZJAZM

ŚWIDNICCY STRZELCY

Na dobre imię należy zapracować. Także w sporcie. W tej dziedzinie liczą się przede wszystkim osiągnięte wyniki, a najbardziej — medale. Tylko na nie trzeba zapracować solidnym i długotrwałym treningiem. Tak jest w przypadku osób uprawiających sport strzelecki w Świdniku. Historia sekcji sięga zaś lat pięćdziesiątych. Strzelcy w tym okresie wielokrotnie reprezentowali nasze województwo na Mistrzostwach Polski Federacji Sportowej „Stal”, gdzie drużynowo dwukrotnie wywalczyli brązowe me-

WKS „Lublinianka” i często „przegradzali” ich w kolejności zdobywanych miejsc w klasyfikacji indywidualnej. Wiele osób każdego roku po zdobyciu II klasy sportowej wchodziło w skład kadry wojewódzkiej.

Należy zaznaczyć, że niezależnie od uprawiania strzelectwa na poziomie wyczynowym aktywności strzeleckiej organizowali corocznie masowe zawody strzeleckie w ramach spartakiady zakładowej oraz imprezy strzeleckie z okazji Dnia Zwycięstwa, 1 Maja i Dnia Wojska Polskiego.



Strzelanie z kbks-u z postawy stojącej (strzelnica w Świdniku)

Strzelanie z kbks-u z postawy stojącej (strzelnica w Świdniku) w konkurencji kbks-5. Indywidualnie najlepsze miejsca w tych mistrzostwach zdobywali: KAZIMIERZ SACHARUK — wicemistrzostwo — srebrny medal, TERESA KLEJNOCKA — brązowy medal, ANDRZEJ JANKOWSKI — VI miejsce — punktowane, JAROSŁAW ZAWISTOWSKI — V miejsce — punktowane.

W mistrzostwach okręgu lubelskiego w strzelectwie, organizowanych/przeważnie w Dęblinie, nasi strzelcy potrafili rywalizować z silną sekcją strzelecką.

W latach osiemdziesiątych aktywności sekcji nieco zmalała, ze zmierzających względów — broni pozostawała w depozycie. Zawodniczy aktywni jednak nie zaprzestali działalności. Korzystając z okazji, że w 1982 r. przebywali w Świdniku na obozie kondycyjnym biathlonistów z Ustrzyk Dolnych (posiadający broń długą — wyczynową) zaproponował spotkanie towarzyskie, z którego zresztą wyszli zwycięsko.

Wszystkie zawodniczki i zawodnicy strzelający na poziomie wyższym zostali wyłonieni w zawodach masowych. Szkoleni byli szczególnie w sekcji strzeleckiej przez długoletniego i zasłużonego działacza sportu strzeleckiego naszego regionu inż. RYSZARDA WILANDA, który posiada uprawnień trenera II klasy uzyskane po ukończeniu WSWF w Poznaniu.

W bieżącym roku strzelcy rozpoczęli sezon od udziału w zawodach wojewódzkich LOK z broni pneumatycznej.

W następnych zawodach wojewódzkich LOK z broni małokalibrowej strzelcy ze Świdnika zajęli czwarte i szóstą lokatę w kategorii wojewódzkiej, a BARBARA GÓRA wyjechała na zawody międzynarodowe do Stalowej Woli, gdzie uzyskała punktowane miejsce.

W maju br. aktywni strzelcy wspólnie z Klubem Oficerów Rezerwy LOK pod patronatem WKU w Lublinie organizowali zawody w celu uczczenia Dnia Zwycięstwa i 40-tej Rocznic powstania LWP. Zawody odbyły się na strzelnicy Czechów, w konkurencji TT na odległość 25 m.

W zawodach brały udział 5-osobowe zespoły reprezentujące pion dyktora naczelnego, Komitet Zakładowy PZPR, Zarząd Klubu Oficerów Rezerwy i Sekcję Strzelecką.

W zawodach pierwsze miejsce zajęła ekipa odbiorców, który otrzymał pochwały przechoźni ufundowany przez dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa.

We wrześniu w ramach „Tygodnia LOK” odbyły się w Świdniku (nieodpłatnie) mistrzostwa zakładu. W strzelaniu z wiatrówki i kbks startowało 20 osób. Broni i amunicji zabezpieczył ZW LOK. Należy zaznaczyć, że na zawody stawiała się również „stargwardia”. Wśród kobiet w kbks pierwsze miejsca zajęły BARBARA GÓRA, — ELŻBIETA CZERWINSKA. Wśród mężczyzn w kbks I miejsce zajął KAZIMIERZ SACHARUK, II — RYSZARD WILAND. W konkurencji wiatrówki zwyciężył JAROSŁAW ZAWISTOWSKI.

2 października br. w Lublinie na Majdanku odbyły się zawody o puchar prezesa ZW LOK. Drużyna ze Świdnika zajęła II miejsce za zespołem z Kocka.

Dwa tygodnie później odbyły się w Kraśniku zawody eliminacyjne do kadry wojewódzkiej LOK w strzelaniu. Nasi strzelcy spisali się bardzo dobrze, gdyż wszyscy weszli do kadry.

Dla celów treningowych w okresie jesienno-zimowym ZW LOK przydzielił zawodnikom dwa wyczynowe karabinki pneumatyczne. Treningi odbywać się będą na strzelnicy do strzelania z broni pneumatycznej.

Trudności nie opuszczają sekcji. Od dwóch lat do największych bolączek należy brak dojeżdżaliny do strzelnic sportowej przyległej do stadionu „Avii”.

Droga prowadzi przez teren przyległy do stadionu prywatnej pod budowę domu jednorodzinnego. Budowa trwa, drogę zlikwidowano, a nową nie wyznaczono.

Osobna sprawa to naprawa ogrodzenia za kulohwytem od strony lotniska. Zarząd sekcji strzeleckiej liczy na pomoc ze strony zakładu.

Zawodniczy sekcji to prawdziwi sportowcy-amatorzy, a aktywni sekcji z trenerem na czele to sportowcy umiający godzić pracę zawodową i społeczną. Zarząd sekcji w najbliższych planach zamierza zorganizować kurs strzelecki dla młodzieży, która ukończyła 15 lat i chciałaby uprawiać ten wspaniały sport, jakim jest strzelectwo sportowe.

My ze swej strony życzymy naszym strzelcom w dziesiątkach a za dotychczasowe sukcesy gratulujemy.

(as)

KINO LOT

Repertuar od 16 do 17 listopada 1983 r.

Czwartek (10.11.) i piątek (11.11.) — 17.00 DRZEWO DZAMAŁ, radz. (12 lat); — 19.15 TOM HORN, USA (18 lat).

Sobota (12.11.) — 15.00 CZTEREJ PANCERNI I PIES, pol. bo.; — 17.00 i 19.15 TOM HORN, USA (18 lat). Niedziela (13.11.) — 12.00 PORANEK 15.00 CZTEREJ PANCERNI I PIES, pol. bo.; — 17.00 i 19.15 TOM HORN, USA (18 lat).

Poniedziałek (14.11.) — 17.00 WALKA O OGNIEN, kanad.-franc. (18 lat); — 19.15 Proj. RDKF.

Wtorek (15.11.) i środa (16.11.) — 17.00 MELODIE PRZEDMIŚCIA, radz. bo.; — 19.15 WALKA O OGNIEN, kanad.-franc. (18 lat).

Czwartek (17.11.) — 17.00 i 19.15 WALKA O OGNIEN, kanad.-franc. (18 lat).

Kino zastrzega sobie możliwość ewentualnych zmian w programie.

ZBIJANIE Z PANTAŁYKU

Jakiś czas temu kolega redaktor napisał reportaż z pracy pewnej komórki organizacyjnej zakładu, a raczej o mactactwach, jakich dopuszczał się kierujący tą komórką. Umownie nazwijmy go Iksiński. Kolega redaktor, o którym skądinąd wiem, że raczej sumiennie podchodzi do swego zawodu, spotkał się jednak

niekorzyść zakładu. Zdecydowano, że pożegna się on również ze swoją posadką.

W zasadzie w tym momencie można by się rozstać z naszym bohaterem, gdyby nie owa poręka jego zwierzchnika. Zwierzchnik ten z pewnością uwiarył mu na słowo, że opisane fakty były niezgodne z prawdą. Gdyby jednak zamiast

prostować, przyjrzał się jego pracy, to przekonałby się, że Iksiński to galgan i psotnik. Że przy pomocy jego pieczęci legalnie opuszczał zakład wyroby pełnosprawne. Przełożony rzucając redakcji wyzwanie nie pójatowywał się, aby sprawdzić, skąd te wyroby pochodzą i czy są one upłynniane zgodnie z przepisami. To było ponad jego siły. Ambicja nakazywała mu walczyć o nadwyreżony honor podwładnego, ale zabrakło mu woli, aby choć z daleka mu się przypatrzeć. Nie oczekujemy rzecz jasna ponownego prostowania dawno wyprostowanej sprawy. Redakcja już i tak dużo zyskała. Najwięcej jednak stracił chyba ci, którzy w przyszłości zechcą prostować podobne wypadki.

Adam

FELIETONIK

z zarzutami ze strony Iksińskiego. Stwierdził on mianowicie, że to co zostało napisane, jest niezgodne z prawdą. Redaktor na to, że wszystko wiódł na własne oczy, ale gdy Iksińskiemu przyszedł w sukurs jego przełożony, który na szale rzucił cały swój autorytet — kolega zrezygnował z dalszej przepychanki i uznał się za pokonanego. Bardzo to przeżywał, bowiem do tej pory nikomu nie robił na niecnocie. Wystąpienie tak szacownej osoby w obronie Iksińskiego do tego stopnia zbiło go z pantałyku, że zwątpił w to, co pisał. I trwałby niechybnie dalej w niepewności, gdyby nie drobny przypadek. Oto mianowicie w październiku władze ZPP WSK postanowiły wykluczyć kolegę Iksińskiego ze swojej listy za nadużycia popełnione na